

Przew.: Wobec tego świadek jest zwolniony . Proszę następnego świadka Michalinę Jędrusiak .

Staje świadek Michalina Jędrusiak .

Przew.: Proszę podać dane osobowe .

Świadek Michalina Jędrusiak , lat 40, robotnica , rzym.-kat.,
obca ,

Przew.: Pouczam świadka w myśl art.107 kpk. , że należy mówić prawdę , fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu.

Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka?

Prokuratorzy : nie.

Obrona : nie.

Przew.: wobec tego świadek będzie zeznawał bez przysięgi .

Czy świadek zetknął się z oskarżonymi i co odnośnie ich osoby może powiedzieć .

Sw. Michalina Jędrusiak ? Znam Mandel , Brandel i Szczurka .

9-ty dzień rozprawy .

BS/J.

37/3

Przew: W jakich okolicznościach świadek zetknął się z nimi.

Sw.: Przyjechałam w r.1942 w październiku do obozu . Z początkiem 1943 r. kiedy wróciłam z rewiru , byłam jeszcze chora . Prosiłam więc blokowej, żeby mnie zostawiła na lagrze . Wówczas Mandel urządziła apel i wybrała mnie na blok śmierci . Moje koleżanki, które tam pracowały wyciągły mnie z bloku 25. Później przeznaczono mnie do komanda , pracującego w Budach . Ponieważ u nas nie było wody , a po drodze była fosa z wodą rzuciłyśmy się z kilkoma więźniarkami , aby nabrać wody . Wtedy usłyszałyśmy motor motocykla i strzały . To strzelał osk.Szczurek . Zaczął on krzyczeć na posty dładzego pozwalając nam brać wodę i pozwalając rozchodzić się w pobliżu lasu, co może spowodować ucieczkę . Posty puściły na nas psy tak, że kilka kobiet zostało rozszarpanych , a ilość zmarłych wynosiła 8 kobiet .

9-ty dzień rozprawy

F/PK

38/1

Od maja 1943 r. pracowałam u Brandl do 1944 r. w " Bekleidungs-kammer ", mniej więcej do czerwca tegoż roku. Brandl zapęcała się nad nami. Nie wolno było nam mieć ani kawałka chleba więcej ponad to, co otrzymywaliśmy w obozie. Nie wolno nam było napić się wody. Gdy zauważyła, potrafiła tak pobić więźniarki, że aż zalewały się krwią. Widziałam jak Brandl przechodząc koło Sauny zauważyła jakąś kobietę wyskakującą z łazienki przez okno. Brandl strzeliła wtedy do niej i kobieta ta zmarła. Strzeliła do niej dlatego, że więźniarka ta chciała się ustawać z selekcji, wyskakując przez okno. Widziałam jak Brandl, przechodzącą przez ulicę obozową, więźniarkę upoliczkowała tak, że z ust jej lała się krew.

Raz " zorganizowałam " sobie swetr. Brandl zauważyła to, kazała mi swetr zdjąć, zabiła mnie, kazała mi klęczeć z cegłami w rękach, za blokiem przez 3 godziny.

Widziałam Mandl, jak przeprowadzała selekcje, gdy przyjeżdżały transporty z wolności i wysyłała je do krematorium. Nie istniała na łagrze selekcja, żeby nie była obecna przy niej Mandl. Byłam naczynym świadkiem, jak one wybierała dziewczęta do domu publicznego, pomiędzy 18-a 20 blokiem, pod przymusem. Mandl wybierała same młode dziewczęta do 20 lat. Jedna z tych dziewcząt poszła na druty i odebrała sobie życie. Miała 18 lat. Powiedziała, że woli sobie życie odebrać, niż pójść do domu publicznego. Na to są jeszcze inni świadkowie.

Przew.: Czy są pytania dla świadka ?

Prok. Szewczyk : Chciałbym zapytać świadka, czy oskarż. Mandl brała w tych selekcjach czynny udział ?

Św.: Tak jest, brała czynny udział.

Prok. Szewczyk : Czy osk. Brandl także brała udział w tych selekcjach ?

Św.: Widziałam ją w 44 r., gdy miałam wyjechać na transport
-Widziałam, jak wprowadzała do Sauny przeważnie Żydówki i wpędzała
je do auta, które stało przed Sauną.

Prok. Szewczyk: Czy poza Brandl, był jeszcze przy tym ktoś?

Św.: Były Niemki do pomocy i Taube, bo on też przeprowadzał se-
lekcje.

Prok. Brandys: Czy św. miał jakieś zajście z oskarżonym Szczurkiem
oprócz tego jednego, o którym mówił.

Św.: Szczurek przyjeżdżał jeszcze potym na motorze, bałyśmy się
głęboko. Kobiety utworzyły sobie za lagrem rodzaj ogniska. Szczu-
rek nadjechał raz i zauważył to, strzelił i zranił jedną z kobiet.
Słyszałam, że po kilku dniach zmarła.

Prok. Brandys: Czy św. ją widział?

Św.: Tak jest

Prok. Brandys: Czy w zajściu pierwszym Szczurek też strzelił
/ wtedy, gdy świadek z innymi więźniarkami chciał się napić wody?

Św.: Tak jest, on pierwszy strzelił.

Prok. Brandys: Św. mówił o jednym zajściu, w wyniku którego padło
8 kobiet na miejscu.

Św.: Tak jest, te które nie padły na miejscu, zostały dobite
przez posterki w drodze do lagru

Prok. Brandys: Czy św. widział Szczurka także w innej akcji?

Św.: Czasami, gdy chodził z komandami do krematorium.

Prok. Brandys: co to znaczy, chodził z komandami, czy eskortował
je?

Św.: Szedł równocześnie z transportem do krematorium.

Obrońca Welasowa: Czy św. widział jak Brandl strzelała?

Św.: Tak jest, widziałam na własne oczy.

Obrońca Rumar:

9-ty dzień rozprawy

F/PK

38/3

Obrońca Rymer : Czy wśród tych ośmiu kobiet była ta zraniona przez Szczurka :

Św. Tak jest.

Obrońca Rymer : Czy ona zmarła na miejscu ?

Św. Tak jest.

Obrońca Rymer : Czy wskutek rany odniesionej ze strzału ?

Św. Tak, bo nie można jej było tamować krwi.

Obrońca Rymer : Z czego strzelał oskarż.

Św. Z rewolweru.

Obrońca Rymer : Gdzie trafił ?

Św. W nogę.

Obrońca Welasowa : Z czego Brandl strzelała ?

Św. Zawsze nosiła przy sobie krótki rewolwer.

Obrońca Welasowa : Gdzie trafiła ?

Św. Tego nie wiem, widziałam jak leżała poraniona i pokrwawiona.

Obrońca Welasowa : Czy św. ją znał ?

Św. Nie, to była kobieta wybrana z selekcji.

Prezew. Czy są pytania jeszcze ?

Oskarż. Szczurek : Chciałbym świadka zapytać, aby scharakteryzował w jakiej służbie ja pracowałem.

Św. Tego nie wiem.

Oskarż. Szczurek : Chcę oświadczyć, że nigdy w Oświęcimiu nie posiadałem motoru.

Oskarż. Mandl : Chcę złożyć oświadczenie odnośnie bloku 25 obozu kobiecego, że blok ten istniał już w październiku 1942 r. Chore, które nie mogły pójść do pracy, przeznaczone były na blok 25, który podlegał lekarzowi. Lekarz decydował o losie tych kobiet.

Oskarż. Brandl : Chcę zapytać świadka, w którym oddziale pracował w obozie.

9-ty dzień rozprawy

F/PK

38/4

Św.: Pracowałem w Bekleidungskammer.

Oskarż. Brandl : Czy świadek widział mnie w Bekleidungskammer z rewolwerem.

Św. Tak jest.

Oskarżona Brandl : Chcę złożyć oświadczenie, że w obozie nie posiadałem nigdy rewolweru. Nie zabraniałam też nigdy więźniarkom jedzenia, ani picia.

Przew. : Czy są jakieś pytania ?

Prokur. : Nie.

Obrona : Nie.

Przew. Wobec tego świadek jest zwolniony.

Warszędzem przerwy do dnia jutrzejszego, do 9-ej rano

Posiedzenie zakończono o godz. 20